

PROTOKÓŁ NR 6/2019
KOMISJI SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI
z dnia 20 sierpnia 2019 roku

Posiedzenie Komisji Skarg Wniosków i Petycji odbyło się w Sali posiedzeń Urzędu Miejskiego w Głogówku. W posiedzeniu udział wzięli Członkowie Komisji wg załączonej listy obecności. Na 7 radnych, obecnych 5.

Ponadto w obradach uczestniczyli Burmistrz Głogówka oraz mieszkańcy Twardawy.

Posiedzenie Komisji otworzył i przeprowadził Przewodniczący Komisji Grzegorz Thiel. Przywitał zgromadzonych i odczytał proponowany porządek obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie VI Komisji Skarg Wniosków i Petycji.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Ustalenie porządku obrad.
4. Rozpatrzenie petycji
5. Zakończenie VI Komisji Skarg Wniosków i Petycji.

Porządek został przyjęty **jednogłośnie**.

Ad. 4

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji zapytał obecnych na sali posiedzeń przedstawicieli mieszkańców Twardawy, którzy zwrócili się z petycją przeciw lokalizacji stacji bazowej telefonii komórkowej PLAY na terenie Twardawy, czy chcieli by zabrać głos w sprawie petycji.

Zmiana quorum- na 7 radnych 6 obecnych.

Przedstawicielka mieszkańców odparła, że Twardawa to mała i skupiona miejscowość. Postawienie jednego masztu było niepotrzebne. Mieszkanka mówiła o szkodliwości wpływu pola magnetycznego na funkcjonowanie człowieka. Przyznała, że nie jest to w żaden sposób uregulowane prawnie, a wszyscy boją się przyznać, że pole magnetyczne jest niebezpieczne. Dodała, że coś co jest niewidoczne i czego nie odczuwamy na co dzień, a czego niektórzy nie chcą zrozumieć, ma wpływ na zdrowie, kpią, że należy wyrzucić telefony komórkowe. Mieszkanka Twardawy stwierdza, że to nie tędy droga, że komórka to końcowy efekt, który pozwala nam mieć taki zasięg. Informuje, że nie należy spać z nią przy głowie, należy wyłączać na noc, powinniśmy się zastosować do tego, że rozmawiamy na głośnomówiącym- to jest decyzja indywidualna i każdy ma prawo podjąć tą decyzję. Dodaje, że jeśli mamy maszt, który generuje ogromne natężenie, wzmacnia moc nadajników to nikogo nie obchodzi, gdzie on stoi,

bo liczą się czyjeś interesy, interesy niektórych firm. Postawienie pierwszego masztu jest dla mieszkańców bolesne i dużo osób nie myślało i nie chciało wiedzieć, nie chciało się zastanawiać, ponieważ ludzie się cieszą, że mają sieć 3G natomiast za chwilę będzie sieć 5G, która wykończy mieszkańców.

Druga mieszkanka Twardawy dodaje, że jeden maszt jest na początku wsi, drugi na końcu i oba odcinki będą się łączyć, a mieszkańcy będą pod przysłowiową kopułą.

Mieszkańcy informują, że jeżeli ludzie powinni podchodzić do tego tematu świadomie, że to jest coś złego, a nie coś najlepszego, że skrócimy tym nasze życie. Stwierdzają, że postęp technologiczny idzie tak szybko, a ludzie niestety nie chcą widzieć, że ten postęp nas zabije. Niektórzy nie chcą tego widzieć, dlatego otwieramy oczy innym mieszkańcom Twardawy. Społeczność rozumie, że należy dostosowywać się do pewnych zmian, które szybkim krokiem idą do przodu i też chce mieć zasięg, ale ten który znajduje się w Twardawie jest stanowczo wystarczający. Można skupić się na tym, żeby przesunąć ten maszt z dala od zabudowań.

Burmistrz odpowiada, że działka nie jest własnością Gminy Głogówek, ale własnością prywatną, dlatego Gmina nie jest w stanie zakazać budowy na tej działce. Argumentami jakimi powinniśmy się posługiwać to bezpieczeństwo, względy szacunku wobec mieszkańców, z którymi człowiek na co dzień spotyka się w kościele. Zostało wznowione postępowanie na podstawie rozstrzygnięcia samorządowego kolegium odwoławczego, które uchybiło poprzednią decyzję negatywną co do kalibracji tego słupa. Decyzja została uchylona. Będą rozbudowywać sieć 4G do 5G nie została jeszcze zbadana pod względem wpływu na środowisko. Burmistrz zapewnia, że jako przedstawiciel Gminy będzie bronił mieszkańców przed postawieniem tego słupa do momentu, w którym możliwości się wyczerpią. Nie jest dobrym rozwiązaniem powoływanie się na argumenty zdrowotne, ponieważ skończy się dla Gminy tym, że inwestor będzie miał prawo do wystąpienia z odszkodowaniem za uniemożliwienie budowy. Ciągłe tworzymy i zastanawiamy się na argumentami, aby odpowiednio ubrać je w słowa. Nie można tej sprawy załatwić poprzez planowanie przestrzenne. Jedyne na czym możemy się opierać w zaistniałej sytuacji jest zaburzenie krajobrazu, zmniejszenie wartości działek. Burmistrz oświadcza, że zrobi wszystko w granicach swoich możliwości. Wzywa do poszukiwań racjonalnych argumentów, żeby zablokować budowę tego słupa.

Burmistrz odradza pójście drogą aspektów zdrowotnych, ponieważ nikt nie jest w stanie udowodnić szkodliwości pola magnetycznego. Tłumaczy, żeby działać zgodnie z przepisami prawa, żeby samemu znaleźć alternatywne rozwiązanie. Gmina nie posiada działki, na którą

można by było przenieść budowę słupa. Zadał pytanie mieszkańcom czy oni nie posiadają działki, na której mógłby powstać słup.

Mieszkaniec Twardawy oświadcza, że jest działka po drugiej stronie lasu jest były poligon wojskowy. Oświadcza, że gmina chce pieniądze, właściciel chce pieniądze a zdrowie ludzi jest nieważne, bo oczywistą rzeczą jest to, że nadmiar promieni pola magnetycznego jest szkodliwy.

Burmistrz odpowiada, że on może napisać odmowne pismo o lokalizacji i wskazać w odmowie zły wpływ pola magnetycznego, ale nikt nie potraktuje tego poważnie.

Radny Wrona przyznaje Burmistrzowi rację i dodaje, że należy znaleźć takie argumenty które nie przyniosą nam strat. Dodaje, że wiadomo jest o szkodliwości promieni pola magnetycznego.

Mieszkaniec odpowiada, że skoro słup nie może być przesunięty poza teren gminy, to proszę znaleźć teren gminny na którym słup może zostać postawiony. Twierdzi, że Twardawa to nie jest cała Gmina, że można znaleźć inny teren.

Radny Dembczak stwierdza, że sieć wymierzyła, gdzie będzie najlepszy odbiór.

Radny Sobek przyznał, że bardzo ważne są słowa Burmistrza, że działka, na której ma powstać słup jest wybrana nieprzypadkowo i posiada parametry, które są dla odpowiednie. Uważa, że całą procedurę należy zacząć od rozmowy.

Burmistrz stwierdza, że trzeba mieć dobrą propozycję, ale nie taką, że słup powstanie za lasem, bo tam parametry się zmieniają.

Przewodniczący odpowiada, że może być za lasem, ale czy Gmina Reńska Wieś wyrazi na to zgodę.

Jeden z mieszkańców deklaruje, że zrobi rozpoznanie parametrów.

Przewodniczący proponuje dogadać się z właścicielem działki.

Burmistrz odpowiada, że właściciel musiałby napisać oświadczenie, w którym zgadza się na budowę słupa.

Radny Sobek dopowiada, że na to musiałaby się zgodzić również sieć.

Mieszkaniec Twardawy pyta Burmistrza, dlaczego nie należy brać pod uwagę spraw zdrowotnych, przy czym dodaje, że każdy ma prawo do życia w normalnych zdrowych warunkach, a postawienie słupa to zafundowanie terenu skażonego.

Burmistrz odpowiada, że jeżeli mieszkańcy ze względów zdrowotnych chcą protestować przeciwko pozwoleniu na budowę to mogą iść do powiatu.

Przewodniczący tłumaczy, że sprawy zdrowotne są ciężkie do udowodnienia, ponieważ za chwile ktoś postawi oborę a sąsiad odpowie, że przez woń wydobywającą się z niej też

podupada na zdrowiu. Takie koncerty przeprowadzają badania poprzez duże konkretne instytuty, którym nie ma możliwości udowodnić pogorszenie zdrowia. W tej sytuacji należy działać zgodnie z prawem a nie opierać się na kwestii zdrowia, ponieważ tego nie da się udowodnić.

Mieszkaniec Twardawy twierdzi, że jeżeli dany operator zleca instytutowi opracowanie pomiarów i on ich finansuje to wiadome jest jaka będzie ekspertyza. Zapytał czemu operatorzy wybierają granice administracyjne wybranego terytorium. Wspomniał, że Twardawa jest ostatnią wioską na terenie powiatu prudnickiego. Stwierdził, że skoro jeden słup został postawiony to można postawić drugi, bo ludzie nie są świadomi szkodliwości.

Przewodniczący odpowiada, że rozumie istotę problemu, ale pyta czy od czasu powstania jednego słupa zwiększyła się śmiertelność.

Mieszkaniec odpowiada, że podczas ostatniej wizyty w przychodni było tam 10 osób z tym, że 8 to mieszkańcy Twardawy. Podzielił się swoją myślą z lekarzem, który nie ukrywał swojego niezadowolenia.

Burmistrz ponownie nawołuje do działania w granicach prawa. Przestrzega, że jeśli będziemy kierowali się argumentacją dotyczącą spraw zdrowotnych gmina trafi do sądu administracyjnego.

Mieszkaniec pyta się Burmistrza jaki kierunek mają obrać.

Burmistrz odpowiada, że poprzez drogę administracyjną.

Mieszkaniec odpowiada, że jest jeszcze jedno rozwiązanie, angażując ludzi, którzy są wpływowi w całym województwie, którzy rozumieją temat szkodliwości i będą starali się pomóc np. posłowie, wojewódzki inspektorat ochrony środowiska.

Przewodniczący komentuje, że skoro posłowie przegłosowali, żeby ułatwić dostęp do takich urządzeń to teraz nie będą tego zakazywali.

Mieszkaniec pyta, dlaczego akurat w ich miejscowości musi znajdować się odbiornik.

Burmistrz odpowiada, że mieszkańcy nie zdają sobie sprawy, ile anten znajduje się Głogówku.

Mieszkaniec pyta jaka jest moc anten i wyszczególnia, że na nadajniku znajduje się 16 sztuk anten.

Burmistrz ponownie tłumaczy, że rozumie wpływ pola magnetycznego na zdrowie natomiast nie chce używać tego jako argument, bo to się nie obroni w sądzie.

Mieszkanica Twardawy wyraźnie tłumaczy, że należy posłuchać Burmistrza. Proponuje by Gmina znalazła potencjalnego kandydata na udostępnienie ziemi pod budowę słupa.

Burmistrz odpowiada, że nie ma takiego prawa, żeby nagabywać i przetwarzać dane osobowe właścicieli działek.

Radny Sobek przypomina, że nawet przy znalezieniu alternatywnego miejsca nie ma pewności czy sieć zgodzi się na postawienie na nim słupa. Przyznaje, że należy wiedzieć w obrębie ilu metrów od wyznaczonego miejsca można się przesunąć.

Mieszkanka uważa, że nie potrzebie chcą zbudować nowy słup, skoro na stary są ciągle dowieszane nowe odbiorniki. Mieszkanka twierdzi, że uciekła z miasta na wieś, żeby mieć ciszę i spokój, w co włożyła swoje wszystkie oszczędności, a teraz wartość domu, wartość działki spadnie. Twierdzi, że należałoby spotkać się z firmą PLAY i zapytać, dlaczego chcą zbudować drugi słup, skoro swój odbiornik powiesili na istniejącym.

Mieszkaniec uważa, że są w gminie takie wioski, które nie mają słupów, a odbierają zasięg. Twierdzi, że to zależy od mocy nadajnika, przez który odbierane są fale.

Przewodniczący pyta mieszkańców czy wiedzą kto jest właścicielem tej działki a co za tym idzie, czy ktoś poszedł do niego z petycją z podpisami powiedzieć mu o tym.

Mieszkańcy twierdzą, że nikt nie był u tej osoby i że na pewno ta osoba wie o problemie.

Przewodniczący stwierdza, że skoro nikt u niego nie był to ta osoba uważa, że jej to nie dotyczy personalnie.

Mieszkaniec odpowiada, że byli u niego ludzie w tej sprawie, twierdzi, że człowiek ma zamknięty umysł i widzi pieniądze, a nie swoje zdrowie.

Przewodniczący tłumaczy, że petycja, która trafiła na Gminę powinna również trafić do właściciela danej posesji.

Mieszkaniec wymienia sposoby jakich mieszkańcy mogą użyć mieszkańcy czyli poprzez postępowanie administracyjne, dodaje że należy również wyszukać pomocy z zewnątrz np. u dziennikarzy śledczych, w telewizji, u posłów.

Radny Kowaś tłumaczy, że ciągle trwają rozmowy co napisać, aby to było zgodne z prawem. Tłumaczy, że wszyscy zgromadzeni są przeciwni stawianiu masztu i będą robić wszystko, aby go nie było.

Mieszkanka dodaje, że im jako mieszkańcom ciężko jest pójść do właściciela działki z różnych powodów i proponuje, żeby gmina zwróciła się jako strona o rozmowę z właścicielem działki.

Burmistrz odpowiada, że można zorganizować spotkanie z mecenasem, który będzie za 1,5h i wytłumaczy

Radny Sobek pyta Burmistrza czy jest możliwość, żeby Gmina wystosowała pismo do właściciela omawianej działki w którym nadmienia, że otrzymała petycję z uwzględnieniem podpisami.

Burmistrz odpowiada, że jako Urząd Miejski wystosuje pismo do Play natomiast, oświadcza, że nie jest uprawniony, aby przedłożyć pismo.

Radny Sobek proponuje, aby przedstawiciel wnioskodawców petycji wysłał również pismo do właściciela działki, dzięki czemu może się określić, czy podejmie chęć rozmowy, czy jest całkowicie negatywnie nastawiony do tej sprawy.

Radny Kowaś informuje, że on jako sołtys dowiedział się o całej sytuacji przez przypadek i nikt go o tym nie poinformował.

Przewodniczący poinformował, że nastąpi głosowanie kto jest przeciwko lokalizacji słupa na wysokości sołectwa Twardawa.

Głosowanie zostało przyjęte **jednogłośnie**, a co za tym idzie petycja została uznana za zasadną.

Radny Kowaś proponuje, aby sprawę zacząć rozpatrywać z firmą PLAY, bo to on decyduje, gdzie chce postawić maszt.

Radny Sobek odpowiada, że należy znaleźć takie narzędzia o jakich mówił Burmistrz nad przyjęciem petycji jako zasadnej.

Mieszkaniec mówi o tym, że nich ten słup będzie, ale oddalony od zabudowań, poza tym są inne wioski w Gminie.

Przewodniczący kończąc dyskusję, mówi o tym, że petycja została przegłosowana i zostanie wysłana do PLAY i zobaczymy, jak oni ustosunkują się do tej sprawy.

Burmistrz jeszcze raz zapewnia, że spośród zgromadzonych na sali nie ma nikogo kto chciałby, aby za oknami domów mieszkańców Twardawy powstał słup. Oświadcza, że znajdujemy się w machinie administracyjnej w której wszelkiego rodzaju protesty bądź przyczyny zdrowotne mogą być argumentami dla mieszkańców, ale w słowa Burmistrza będą analizowane i rozkładane na czynniki pierwsze, przy czym każde słowo może przesądzić o ważności bądź nieważności. Nikt tu nie podważa tego czy ma to pozytywny czy negatywny wpływ na państwa zdrowie. Opowiada, że gmina jako organ administracji nie będziemy się tym posługiwać. Burmistrz dodaje, że on wie, że to ma wpływ na zdrowie, ale tym argumentem nie jest w stanie nic wygrać. Anteny są na ratuszu, na blokach, na placu sklepu Biedronka, na sali, w której się znajdujemy co najmniej dziesięć. Odpowiada, że to nie wygląda tak, że nie widzi tego problemu. On to rozumie i mówi o tym, że mieszkańcy powinni oczekiwać działań w granicach norm i przepisów, a nie działań, które mogą być nieskuteczne.

Mieszkańcy odpowiadają, że przyszli po pomoc, że wiedzą, że gmina chce pomóc. Przyznają również, że muszą posiłkować się takimi argumentami, ponieważ nie mają innych punktów zaczepienia, mogą wspomnieć o brzydkim wyglądzie, ale zawsze będą mówić o zdrowiu. Dodaje, że gmina obierze inną drogę, według przepisów.

Przewodniczący zapewnił mieszkańców, że gmina i radni będą starać się pomóc mieszkańcom Twardawy, po czym zamknął dyskusję. Następnie podjął temat petycji dotyczącej wprowadzenia oznaczeń przystanków autobusowych.

Burmistrz opowiada o bieżącej sytuacji stanu przystanków, gdzie są aktualnie malowane, stawiane są znaki drogowe.

Radny Dembczak stwierdza, że oznaczenie przystanków powinno być jednakowe w skali całego kraju.

Petycja została podana pod głosowanie pod względem niezasadności.

Głosowanie zostało przyjęte **jednogłośnie**.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wnioski o przegląd i ewentualne naprawy wiat przy przystankach autobusowych w roku 2020 r.

Głosowanie zostało przyjęte **jednogłośnie**

Uwag nie zgłoszono.

W związku z wyczerpaniem Porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Na tym protokół zakończono.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Grzegorz Thiel

Protokolant:

Monika Domaradzka